

<http://biznes.interia.pl/waluty/news/koniec-silnego-zlotego-moze-byc-bliski,2553579,1023>

Koniec silnego złotego może być bliski

Chociaż polska gospodarka utrzymuje się w znakomitej kondycji, na wzrost wartości złotego wpływają przede wszystkim czynniki zewnętrzne. I właśnie one mogą już niebawem spowodować odwrócenie sytuacji - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.



Dolar spadł poniżej 3,40 zł i był najtańszy od grudnia 2014 r., euro kosztowało 4,14 zł, czyli najmniej od połowy 2015 r., frank spadł do 3,52 zł, najniższego poziomu od stycznia 2015 r. Ostatnie dni były pełne dobrych informacji o sile złotego oraz korzystnych danych z krajowej gospodarki. I choć sytuacja w Polsce rzeczywiście ulegała poprawie, co w teorii mogłoby wspierać wysoką wycenę polskiej waluty, to jednak nie od niej głównie zależała kondycja złotego.

Apetyt na wyższą stopę wzrostu

Sytuacja w większości gospodarek Europy, przede wszystkim strefy euro, również wyraźnie się poprawiła. A lepsze warunki w Europie, a także większa stabilizacja polityczna, spowodowały istotne zwiększenie zainteresowania inwestorów, prowadząc do wzrostu napływu kapitału do tego regionu. Z samych funduszy obligacji z USA do rozwiniętych krajów Europy w 2017 r. napłynęło 15 mld dolarów, najwięcej od czterech lat (dane EPFR).

Z kolei na rynki obligacji krajów rozwijających się w minionym roku wpłynęło 70 mld dolarów, najwięcej od 13 lat, i o co najmniej 75 proc. więcej niż w poprzednich latach. W naturalny sposób zwiększyło to także popyt na złotego, walutę charakteryzującą się nieco większym ryzykiem i przez to większą stopą zwrotu dla inwestorów.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym walutom krajów rozwijających się, w tym złotemu, było osłabienie dolara. Przez ostatni rok euro zyskało do dolara ok. 16 proc. (złoty ok. 17 proc.). Spadek wartości dolara wywołał odpływ części kapitału z USA, który w dużej mierze napłynął do krajów wschodzących, znacznie wzmacniając tym samym złotego.

Ameryka dźwignie dolara

Możemy jednak być świadkami końcówki okresu słabości dolara. W USA w tym roku scenariuszem bazowym są trzy podwyżki stóp procentowych, co z założenia powinno wspierać amerykańską walutę. Dodatkowo, obniżenie podatków już od początku tego roku najprawdopodobniej wywoła szybszy wzrost cen przez pryzmat m.in. zwiększonej konsumpcji i inwestycji, co być może spowoduje konieczność nawet czterech podwyżek stóp procentowych.

Z tego też względu prognozy zysków amerykańskich firm znacznie wzrosły, co już teraz pomogło osiągnąć historyczne rekordy głównych indeksów giełdowych w USA. Tylko w styczniu indeks największych 30 spółek zyskał blisko 6 proc.

EBC osłabi euro?

Ostatni gwałtowny spadek wartości dolara wywołał także istotne wzrosty euro. Zaniepokoiło to członków Europejskiego Banku Centralnego (EBC), którzy w bieżącym tygodniu wyrażali troskę w związku z oderwaniem wyceny euro od fundamentów. Silne euro może być przeszkodą w zwiększeniu tempa wzrostu cen w strefie euro, do czego EBC skrupulatnie dąży w ostatnich latach, a które w dalszym ciągu jest jednak przytłumione.

W przyszły czwartek zakończy się dwudniowe posiedzenie EBC. Biorąc pod uwagę obawy jego członków, prawdopodobnie przekaz płynący z banku może znacznie osłabić euro, gdyż silna pozycja europejskiej waluty w obecnych warunkach jest EBC bardzo nie na rękę. Na osłabieniu euro skorzystać może dolar, co w efekcie prawdopodobnie zadziała na niekorzyść złotego.

W Polsce stopy ani drgną

Wzmacniający się dolar i zastopowanie silnego napływu kapitału do krajów wchodzących - to scenariusz, w którym złoty najprawdopodobniej będzie tracił i stopniowo oddalał się od obecnych wartości. Pomocy próżno też szukać w Polsce. Rada Polityki Pieniężnej nie jest skłonna podnosić stopy procentowe przed końcem bieżącego roku. Na ostatniej konferencji prasowej jej prezes, Adam Glapiński, zasugerował nawet, że mogą one również nie zostać podniesione na początku 2019 r. Brak wsparcia czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych może zatem w coraz większym stopniu uprawdopodobniać osłabienie złotego w najbliższym czasie.